

Jak każdy wyjazd rozpoczęliśmy od ciepłej kolacji zaserwowanej zaraz po przyjeździe do hotelu, a następnie wszyscy udaliśmy się do swoich pokoi, gdyż każdy chciał wypocząć przed czekającym go sobotnim wysiłkiem w Adrenalinapark.

Akcję pod zamkiem Ogródzieniec zaczęliśmy podziałem na cztery drużyny liczące po ok. 12 osób. Każda drużyna, po wcześniejszych przygotowaniach, miała za zadanie pokonać w określonym czasie jak najwięcej razy daną konkurencję. Grupy o wdzięcznych nazwach Finlandia, Leniwce, Latające Brzdące, Pogromcy Orłów rywalizowały w czterech konkurencjach: strzelanie z broni, park linowy, techniki speleo oraz wspinaczka skałkowa.

W parku linowym drużyny miały do pokonania szereg przeszkód, najwyższa znajdowała się na wysokości 11 metrów. Różnorodność przeszkód nie pozwoliła na nudę. Tyrolka oferowała maksimum prędkości i zabawy, kładki, które sprawdzały naszą równowagę oraz wymagające

trawersy, które zapewniły niezapomniane wrażenia oraz poczucie wolności.

Na półmetku zabaw siły walczących drużyn zostały zregenerowane ciepłym posiłkiem u podnóża ruin zamku.

Ostatecznie wygrały drużyny prowadzone przez Aleksandrę Jerczyńską i Roberta Paliodę.

Zwieńczeniem całodennej rywalizacji był lejące się szampany, halabardy i dyplomy.

Zabawa była świetna. Krótki odpoczynek dla złapania oddechu przed wieczornym grillowaniem był zasłużony. Kominek, zapach pieczonego mięsa i ziemniaków kuśił już z daleka.

■ *Autor tekstu:*
Anna Mularska-Hataś



Wyjazd integracyjny

Byliśmy gośćmi Jury Krakowsko-Częstochowskiej

